Kobiór, 13.08.2022 r.

**Fundacja Nowe Spektrum**Grzegorz Płaczek  
ul. Olszewskiego 34  
43-210 Kobiór



Minister Edukacji i Nauki  
**Profesor Przemysław Czarnek**ul. Wspólna 1/3

00-529 Warszawa

**OPINIA DOTYCZĄCA PROJEKTU ROZPORZĄDZENIA MEIN Z DNIA 22 LIPCA 2022 R.  
W SPRAWIE ORGANIZOWANIA I PROWADZENIA ZAJĘĆ Z WYKORZYSTANIEM  
METOD I TECHNIK KSZTAŁCENIA NA ODLEGŁOŚĆ**

Fundacja Nowe Spektrum, w ślad za Stowarzyszeniem Nauczycieli i Pracowników Oświaty „Nauczyciele dla Wolności”, **wyraża negatywną opinię** wobec nowych przepisów w sprawie organizowania i prowadzenia zajęć z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość, zawartych w przygotowanym projekcie Rozporządzenia MEiN z dnia 22 lipca 2022 r., stanowiących wykonanie upoważnienia zawartego w art. 125a ust. 6 Ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe.

**Uzasadnienie**

**Polskie dzieci i młodzież w okresie ogłoszonej pandemii uczyły się zdalnie niemal najdłużej na świecie**, zajmując 5. od końca miejsce na 200 państw (Raport UNESCO). Również Raport Banku Światowego z lutego 2022 r. wskazuje, że straty edukacyjne w krajach Europy, spowodowane lockdownem w edukacji, sięgają 1/3 rocznego okresu nauki, a Polska zajmuje 15. miejsce - daleko za Czechami, Rosją, Norwegią i Niemcami. Raport „Etat w sieci 2.0. Zdrowie psychiczne polskich nastolatków w nauce zdalnej” wykazał **dramatyczny wzrost liczby młodych osób myślących o śmierci**, a nawet podejmowanych i skutecznych prób samobójczych u młodzieży.

Tragiczne konsekwencje nauczania zdalnego potwierdza też przygotowany na podstawie danych Komendy Głównej Policji „Raport za lata 2012-2021: Zachowania samobójcze wśród dzieci i młodzieży”. Dane Komendy Głównej Policji za 2021 rok pokazują „gwałtowny wzrost zachowań samobójczych wśród młodych osób”. W 2021 roku 1496 dzieci i nastolatków poniżej 18. roku życia podjęło próbę samobójczą, aż 127 z tych prób zakończyło się śmiercią. W stosunku do 2020 roku jest to wzrost odpowiednio o 77% zachowań samobójczych oraz o 19% śmierci samobójczych”. Jak podkreśla Raport „szczególnie niepokojący jest wzrost dotyczący podejmowania zachowań samobójczych w grupie dziewczynek. W 2021 roku KGP zarejestrowała wzrost o 101%”.

Jako Fundacja, wspierająca nauczycieli, wychowawców, dyrektorów placówek oświatowych nie pozostajemy obojętni wobec tragedii kryjących się za tymi liczbami. Według wspomnianego raportu „na każdą 28-osobową klasę przypada średnio dwóch uczniów po próbie samobójczej. Każde samobójstwo i próba samobójcza wpływa nawet na 20 osób z najbliższego otoczenia. Żałoba przeżywana w wyniku śmierci samobójczej jest określana jako traumatyczna”. Obok tych niezwykle dramatycznych danych policji podkreślić należy również, iż nauczanie zdalne nieraz skazuje młodych ludzi na bezsilność, bezradność wobec psychicznej i fizycznej przemocy domowej, wykorzystywania seksualnego czy choćby na brak możliwości skorzystania z bezpłatnych posiłków w szkole. Nie znajduje ono przy tym żadnego uzasadnienia jako efektywny sposób unikania transmisji wirusa Covid-19.

Szereg publikacji wskazuje na niską transmisję SARS-CoV-2 w placówkach edukacyjnych i rekomenduje pozostawienie szkół otwartych w okresie pandemii COVID-19. Wskazuje się również, że dzieci i młodzież **nie są głównymi motorami rozprzestrzeniana się koronawirusa**, a transmisja z dziecka na dziecko jest szczególnie rzadka. W Szwecji, gdzie szkoły na ogół pozostawały otwarte i maski nie były wymagane, zgony dzieci w wieku 1-16 lat były statystycznie podobne w ciągu 4 miesięcy przed i po pojawieniu się COVID-19, a wskaźniki przyjęć na oddział intensywnej terapii dla nauczycieli były porównywalne z tymi dla innych zawodów. Ryzyko utraty zdrowia czy życia wskutek zakażenia Covid-19 w grupie dzieci i młodzieży jest niewspółmiernie niskie w stosunku do ryzyka utraty życia i zdrowia fizycznego, psychicznego przez lockdowny w edukacji, uwięzienie dzieci w domach. Nie znajdują zatem takie działania uzasadnienia, a wręcz przynoszą opisywane skutki negatywne z dramatycznym wzrostem liczby samobójstw w grupie młodych ludzi.

Kolejnym niezwykle ważnym zagadnieniem jest realizacja §3 pkt 6 Projektu Rozporządzenia z dnia 25 lipca, zgodnie z którym „zajęcia z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość są organizowane z uwzględnieniem w szczególności: (…) konieczności zapewnienia bezpieczeństwa wynikającego ze specyfiki zajęć”. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na pomijaną milczeniem okoliczność, że bardzo często w trakcie lekcji prowadzonych zdalnie uczniowie pozostają w domu bez opieki osoby dorosłej. **Wynika to z faktu, że wprowadzenie nauczania zdalnego nie wiąże się z zapewnieniem rodzicom możliwości pozostania w domu.** Nauczyciele prowadzący zajęcia on-line nie mieli de facto żadnego wpływu na to, co uczniowie podczas tych zajęć robią. Sytuację tę pogorszył również fakt wydania przez kuratoria oświaty, zrozumiałego z perspektywy uczniów i rodziców, zarządzenia, żeby nie wymagać od uczniów włączania kamerek podczas lekcji. Fundacja rozumie, że sytuacje lokalowe, społeczne wielu rodzin w Polsce są trudne i nie ma potrzeby narażać dzieci i młodzieży na dodatkowy stres, ale z drugiej strony Fundacja widzi, że nauczycielom została odebrana możliwość choć częściowej weryfikacji obecności uczniów na lekcji. Młodzi ludzie często wykorzystywali bowiem sytuację: wychodzili podczas lekcji z domu i łączyli się z boiska, ulicy, stadniny konnej i wielu innych miejsc (za pomocą telefonu); podczas lekcji m.in. brali kąpiel, gotowali, dziewczęta robiły manicure (wszystkie te sytuacje realnie miały miejsce podczas nauczania zdalnego); uczniowie narzekali na problemy techniczne, brak mikrofonu, zrywanie połączenia, żeby usprawiedliwić swój brak aktywności podczas zajęć i zajmować się czymś innym. Co najbardziej niebezpieczne, często podczas lekcji grali w gry on-line, co prowadzi do poważnych uzależnień. Wielokrotnie korzystali również z „pomocy” osób trzecich podczas wykonywania zadań podczas lekcji zdalnych czy nawet pisania sprawdzianów. I nikt nie miał nad tym kontroli: ani nauczyciele, ani nieobecni w domu (tylko przebywający w pracy) rodzice. Mało która rodzina jest bowiem tak dobrze sytuowana, że może sobie pozwolić na to, by jeden współmałżonek nie pracował, szczególnie biorąc pod uwagę podwojone raty kredytów w ostatnich miesiącach. Jasno trzeba to powiedzieć, że nauka zdalna to bardzo często fikcja, a dla młodszych dzieci zupełnie nieodpowiednia forma nabywania umiejętności. **Uczniom należy zapewnić bezpieczeństwo i nie jest to możliwe w trybie nauki zdalnej bez opieki osoby dorosłej.**

Fundacja zwraca również uwagę, że zajęcia on-line to świetna okazja do uczenia młodego pokolenia kombinowania i oszukiwania. W ten sposób ważna zaleta - uczciwość - zostaje zdeptana, co niewątpliwie przyczyniać się będzie do wielu problemów wychowawczych, a nawet do wkraczania młodych ludzi na drogę przestępczą w przyszłości. Z wielu rozmów z uczniami i rodzicami wynika, że izolacja, brak bezpośredniego kontaktu z rówieśnikami, pedagogami, nauczycielami, zaufanymi dorosłymi z zajęć pozalekcyjnych powoduje u dzieci i młodzieży samotność, strach przed utratą przyjaciół, apatię, a w rezultacie - załamanie się poczucia bezpieczeństwa. Należy dodać narażenie na bycie ofiarą czy sprawcą cyberprzemocy, obniżenie empatii i uzależnienie od gier komputerowych (por. Raport NIK: „Funkcjonowanie szkół w sytuacji zagrożenia COVID-19 zdalne nauczanie w latach 2020/21”). Widać postępujące rozleniwienie, trudności z koncentracją, wycofanie z grupy, ciągłe zmęczenie, bóle głowy, problemy ze wzrokiem i sprawnością fizyczną - skutki swoistego uwięzienia dzieci w domach. Oto kilka cytatów z maili przysyłanych do szkół przez rodziców i nauczycieli, które dobrze obrazują wspomniane zagrożenia:

*Rodzic: (Syn) opuścił się w nauce ( w trybie nauki szkolnej średnia 5,30 teraz około 4,80); przez zbyt długie przesiadywanie przed komputerem kolejny raz pogorszył mu się wzrok (okulistka na ostatniej wizycie powiedziała nam, że syn może maksimum dwie godziny w ciągu całego dnia spędzać przed laptopem, telefonem i telewizorem). Syn, co nigdy mu się wcześniej nie zdarzało, nie chce się uczyć w domu. Tęskni za szkołą i kolegami. Ja i mąż pracujemy i nie jestem w stanie kontrolować jego pracy na zdalnych lekcjach. Syn zawsze był towarzyskim chłopcem, teraz bardzo się zmienił. Dlatego proszę o przywrócenie go do nauki w szkole. Nie zgadzam się, aby obecny tok nauczania, wpłynął na zdrowie i psychikę mojego dziecka.*

*Rodzic: Dzieci są bardzo rozkojarzone, nie skupiają się tylko na lekcji, jak to jest stacjonarnie w szkole. Są wycofane z grupy, apatyczne. Jest to taki problem ,,uwięzienia" dzieci w domach. Niemożność spotykania się z rówieśnikami i nauczycielami. Następnym problemem są problemy zdrowotne – ciągłe zmęczenie, bóle głowy, problemy ze wzrokiem, z koncentracją uwagi. […] obniżenie nastroju, uczucie odczuwania smutku i przygnębienia, izolowanie się.*

*Nauczyciel: zdalne nauczanie większości uczniów nauczyło kombinowania i oszukiwania. Tak ważna cecha ludzka - uczciwość, została zdeptana. Ale co się dziwić, uczeń sam przed komputerem, nie ma obok niego nauczyciela, czyli kontroli, więc radzi sobie jak może (odpisze, ściągnie z Internetu, nawet są osoby, które reklamują się w Internecie, że za ucznia zrobią zadanie, czy napiszą sprawdzian za opłatą). Nauczyciele nie są w stanie na 100% zweryfikować podczas zdalnego nauczania, czy sprawdzana wiedza ucznia jest autentycznie jego wiedzą.*

*Nauczyciel: Maturzyści nie mają kompletnie motywacji do pracy. Wielu oddało puste arkusze na maturze próbnej. Nie mają świadomości, że przed nimi bardzo ważny egzamin - egzamin dojrzałości.*

Kształcenie z wykorzystaniem technik na odległość nie sprawdza się w przypadku szkolnictwa branżowego, gdzie uczniowie muszą odbyć praktyki zawodowe i zajęcia praktyczne. Specjaliści w wielu zawodach zgodnie stwierdzają, że czas realizacji kształcenia praktycznego z pominięciem tak ważnych osobistych doświadczeń z narzędziem w ręku czy w bezpośrednim kontakcie z klientem przy dozorowaniu ćwiczeń przez instruktora zawodu, jest czasem straconym. Sama teoria czy tylko metoda projektu bez kontaktu z żywym materiałem nie przygotuje przyszłych specjalistów nawet na minimalnym poziomie. Uczniowie, którzy mają już za sobą doświadczenie (z lat 2020-21) z praktyczną nauką zawodu metodą na odległość czują się pokrzywdzeni, bo narzuceniem zdalnego nauczania odebrano im szansę na dobre, praktyczne przygotowanie do zawodu i stali się tym samym nieprzydatni na rynku pracy.

Fundacja pragnie też zwrócić uwagę, iż wymienione w art. 125a ust. 1 powody zawieszenia zajęć „w przedszkolu, innej formie wychowania przedszkolnego, szkole lub placówce” budzą szereg wątpliwości i obaw przed nadużyciami fatalnymi w skutkach dla dzieci. Określenia np. „impreza ogólnopolska lub międzynarodowa” czy „zagrożenie związane z sytuacją epidemiologiczną” mogą od dnia 1 września 2022 roku bez rzeczywistego uzasadnienia być wykorzystywane do wywierania presji na dyrektorach placówek oświatowych w celu podjęcia decyzji o przejściu na e-nauczanie.

Fundacja wnioskuje o zapis w rozporządzeniu, który umożliwi dyrektorowi placówki oświatowej odstąpienie od organizowania dla uczniów zajęć z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość **bez konieczności uzyskania zgody organu prowadzącego i uzyskania pozytywnej opinii organu sprawującego nadzór pedagogiczny**, co w przypadku trudnych sytuacji losowych jest zbędnym traceniem czasu i może kosztować zdrowie, a nawet życie młodych ludzi. To dyrektor na miejscu najlepiej może się zorientować w sytuacji i to on prawnie ponosi odpowiedzialność za zapewnienie bezpieczeństwa uczniom, więc On powinien mieć możliwość zaproponowania takiej formy kształcenia, która na danym terenie i w określonych okolicznościach będzie najbardziej odpowiednia. Organ prowadzący i sprawujący nadzór powinien móc taką decyzję sprawdzić, czyli właśnie - jak nazwa wskazuje - przeprowadzić nadzór. Uzależnianie w tak trudnych warunkach ważkich decyzji związanych z bezpieczeństwem i zdrowiem, a nawet życiem małoletnich od jakichś działań biurokratycznych, które tylko spowolnią skuteczne działanie, jest skrajnie złym pomysłem.

**Konkretne propozycje:**

1) Fundacja proponuje, aby został dodany do Rozporządzenia zapis, że dyrektor **może samodzielnie** wdrożyć zajęcia stacjonarne, jeśli poweźmie informację, że uczniowie nie mają zapewnionych odpowiednich i bezpiecznych pod względem psychicznym i/lub fizycznym warunków podczas lekcji zdalnych.

2) Fundacja wnioskuje o zapis w rozporządzeniu, który **umożliwi dyrektorowi placówki oświatowej odstąpienie od organizowania dla uczniów zajęć z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość bez konieczności uzyskania zgody organu prowadzącego i uzyskania pozytywnej opinii organu sprawującego nadzór pedagogiczny**.

3) Aby zapewnić dzieciom i młodzieży bezpieczeństwo, Fundacja proponuje, aby wprowadzić w niniejszym rozporządzeniu rozwiązania, które gwarantują jednemu z rodziców **prawo do płatnego zwolnienia z pracy w celu sprawowania opieki nad dzieckiem w okresie zwieszenia zajęć i nauki zdalnej wprowadzonej na jego podstawie, a koszt płatnego zwolnienia z pracy ponosi państwo**.

Fundacja wyraża nadzieję, iż podane fakty o tragicznych skutkach nauczania i wychowania zdalnego uświadomią Panu Ministrowi, że izolowanie w domach - często bez nadzoru osób dorosłych - dzieci i młodzieży, odbieranie im bezpośredniej relacji z wychowawcami, nauczycielami, pedagogami, kolegami, przyjaciółmi na drodze dorastania bardzo poważnie zagraża bezpieczeństwu młodych ludzi - ze śmiercią samobójczą włącznie.

Fundacja liczy również na to, że analiza niniejszej opinii przyczyni się do postępowania zgodnie z obietnicą złożoną m.in. rodzicom i nauczycielom podczas spotkania w Brzegu dnia 12 lipca 2022 roku: „Ja pani gwarantuję, że nie będzie żadnej nauki zdalnej w przyszłym roku. Tyle, kropka.” [Pan Minister Edukacji i Nauki]. Pan Minister Edukacji i Nauki zwracał uwagę, podczas spotkania, na zakłamanie poprzedniej ekipy rządzącej i popełnione błędy, z pewnością pragnąc podkreślić szczególnie cenną na stanowisku Ministra Edukacji i Nauki odpowiedzialność za swoje słowa i decyzje.

Stojąc po stronie polskich dzieci,

z wyrazami szacunku,

**Grzegorz Płaczek**